GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO — 45.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Lutego 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— Matka i naturalna opiekunka nieletnich dzieci po ś. p. mecenasie Mikołaju Kostrzyckim, zmarłym pod dniem 1 stycznia r. b. wzywa przez pisma publiczne, wszystkie szanowne strony, które rzeczonemu mecenasowi interesa swoje, kiedy bąć, do obron sądowych powierzały: iżby do téjże opiekunki, lub jéj wyręczyciela, mieszkających w Warszawie w domu niegdy Ehlerta pod Nro 543 przy ulicy Długiéj, po odebranie swoich papierów, jakie znajdować się mogą zgłosiły się, lub ustanowiły w tym celu sądowych obrońców, tudzież do dalszego prowadzenia spraw bieżących, które spiesznego zaradzenia wymagają.

— Dopełniając przyjętego na siebie obowiązku mam zaszczyt donieść szanownéj publiczności, iż III. Tom Pustelnika z Krakowskiego Przedmieścia wyszedł z druku i za parę dni odebrany być może u osób u których prenumerata była złożona. Zawiéra następujące rozdziały: *Examina*, *Choroby panujące*, *Reduty*, *Oryginały*, *Wyprawę*, *Swięcone*, *Ustawę familijną*, *Wielkich ludzi*, *Dom w Warszawie*, *Godziny*, *Swistulanów*, *Pedantów*, *Bagateli*, *Leonowiczów*, *Kabały poetów*, *Doktorów*, *Przyjaciół*, *Pogrzeb i Kulisy*. Czwarty Tom wyjdzie z dniem 31 marca r. b; dla chcących jeszcze prenumerować uwiadamia się, iż prenumerata skończy się za miesiąc: potém cena dzieła będzie podwyższona. Wydawca Pustelnika.

— Pamiętnika technologicznego *Piast* tom II. wyszedł z druku. Szanowni prenumeratorowie raczą tenże odebrać w miejscach gdzie bilety opłacili. Od dnia dzisiejszego zamkniętą jest prenumerata na tom II, który równie jak i tom I po złp. 3 będzie sprzedawany. Tom III Piasta wyjdzie w miesiącu marcu r. b., na który prenumerata przyjmuje się w miejscach i za cenę tąż samą jak za tom I i II.

— W Krakowie po osmiodniowéj chorobie zszedł z tego świata d. 5 b. m. Krysztof Dobiński w 75 wieku życia swego. Tamtéjsze towarzystwo dobroczynności, którego był viceprezesem poniosło przez zgon jego wielką stratę.

— Redakcja Gazety Polskiéj, w Nrze 36 udzieliła wiadomość o zrobionéj składce na zastąpienie zaległości towarzystwa kredytowego ziemskiego z dóbr *Górki* i *Równiny*. W celu atoli sprostowania niedokładności podania w *Przewodniku* umieszczonego, z którego tę wiadomość wyjęliśmy, udzielamy nadesłany sobie wyjątek z zdania sprawy dyrekcji głównéj w d. 3 lutego r. b. publicznie czytany:

„Nakoniec, dobra Górki i Równiny w województwie krakowskiém, zalegającą resztę z raty czerwcowéj 1827 roku złp. 457 gr. 26, gradem, piorunem i nadzwyczajną burzą zniszczone, straciwszy budowle i inwentarze, i przeto na lata następne dochodu pozbawione, nie mogły naturalnie znaleść i do dzierżawy ubiegających się; zaprowadzona do nich administracja, oczekiwanego owocu przynieść nie mogła, gdy nawet same zasiewy, uprawa gruntów, zapomaga włościan, i jakiekolwiek podźwignięcia obalonych budowli, jedynie tylko staraniem troskliwéj matki właścicielki, i dobroczynną obywateli dłonią cokolwiek wsparte zostały. Zaniosła właścicielka memorjał do stopni tronu, przedstawiła smutne swoje położenie władzom rządowym i towarzystwa; lecz odpowiedź dobroczynnego monarchy jeszcze nie nadeszła. Udała się także nieszczęśliwa właścicielka dóbr tych do komitetu towarzystwa, lecz ten nie znalazłszy środków ulgi w prawie, przejęty równie uczuciami obywatelskiemi wraz z innemi władzami towarzystwa przyszedł jéj na pomoc. Uczucie to podzielili i inni obywatele, można miéć nadzieję, że skutkiem tego nastąpi zupełne zaspokojenie zaległości.”

„Wszakże władze towarzystwa trzymając dobra te w administracji, nie spuszczają z uwagi środków przepisami wskazanych.” — W Warszawie d. 11 lutego 1829 roku. Radca dyrekcji głównéj zbieraniem składki zatrudniający się.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff*, wyprzedać *się mających po zniżonej cenie.*

Abrégé de l'histoire romaine de Rollin 1 T. zamiast	f. 6	tylko	4
Abrégé de l'histoire du Bas Empire par Lebeau 2 tom	15	—	10
Abrégé de l'histoire des Empereus par Crerier 1 T.	8	—	5
Abrégé de l'histoire de France par Gault St. Germain 3 tom.	27	—	18
Abrégé du voyage du jeune Anacharsis 2 tom .	12	—	8
Abrégé de la vie de philosophes par Fénélon 1 T.	6	—	4
Abrégé de l'histoire du Jacobinisme par Barruel 2 tom	15	—	10
Abrégé de l'histoire romaine par Goldsmith 1 tom	6	—	4
Abrégé de l'histoire grecque par Goldsmith 1 tom .	6	—	4
Abrégé de l'histoire greque et romaine de Vellejus Paterculus 1 tom	6	—	4

— Dziś zimna stopni 1.

ROSSJA. — *Wiadomości od czynnego wojska.* — Stósownie do umowy zawartéj przy wzięciu twierdzy Warny, obóz i majątek Jusufa paszy sereskiego powinny mu były być zwrócone i dla otrzymania ich zatrzymana była w zakład rodzina Jusufa paszy samoskiego byłego Warny komendanta. Trudno było pozyskać wypełnienia téj umowy, z powodu wielkiego gniewu sułtana przeciw Jusufowi paszy, z powodu rzuconéj na niego klątwy przez uroczyste ogłoszenie, i z powodu zabrania całego majątku jego na rzecz skarbu; niemniéj dla tego przyrzeczenie było dotrzymane. Przy końcu zeszłego grudnia, wielki wezyr uwiadomił jenerała Rotha, że obóz i majątek Jusufa paszy przywieziony został do Kamczyku, aby był wydany naszemu posłannikowi i zarazem prosił go o powrócenie zostawionego u nas zakładu; zmiana uskuteczniona była niezwłocznie, a oddany obóz Jusufa paszy z majątkiem jego, posłano mu do Odessy.

Podług ostatnich doniesień, tak nasze jak i nieprzyjacielskie wojska zachowują się ciągle spokojnie i oddziały kozackie zapędzają się swobodnie między czarnemi wodami i Bazardzikiem, niemniéj na sylistryjskiéj drodze, i nigdzie nie potykają nieprzyjaciela. W Kamczyku, drogą z Warny ku Burgas prowadzącą, znajduje się nie wielki oddział turecki z 500 ludzi złożony. W twierdzach naddunajskich część wojska rozeszła się czyli rozpuszczoną została do domów, a załogi tak z tego powodu zmniejszyły się, iż Porta widząc niepodobieństwo posiłkowania im w porze zimowéj, oddzieliła nieco wojska z Szumli do Widdynu, a ku Sylistrji i Ruszczukowi wysłała paszę Czapana-Oglu, który przybył z Anatolji z 10,000 najlepszéj jazdy azjatyckiéj. Czapan-Oglu rozdzielił wojsko między wszystkie twierdze, a sam z niewielką częścią, został w Nikopolis. W Szumli została tylko konieczna załoga; część wysłana do Widdynu, znowu rozpuszczoną została i rozeszła się.

Tak w téj twierdzy, jak we wszystkich twierdzach naddunajskich, niezmiernie jest trudno dla Turków o żywność, tak iż muszą wysyłać często wojska do wsi odległych. Miejscami są zapasy zboża w ziarnie, ale mąki wielki niedostatek, a furażu zupełnie niemą; z tego powodu jazda cała ulega trudom. Teraźniejsze położenie wojska tureckiego, już rozsprzężone, ponosi jeszcze przeciw zwyczajowi swemu, niedogodność pory jesiennéj i nawet zimy, i to zimy w ogólności ostréj. Wielkie trudy i niedostatek żywności dały mu już uczuć się, straty w koniach znaczne ponieśli, a ludzie częścią się rozbiegli, częścią przez samych dowódców rozpuszczeni zostali. Podług tego trudno się spodziewać, jakichbądź usiłowań ze strony tureckiéj, o jakich wszelako zagraniczne doniesienia nie przestają głosić.

— Admirał Greigh przybył dnia 8 stycznia do Odessy.

— Z powodu słabości dowódcy drugiego korpusu piechoty, jenerała adjutanta xięcia Szczerbatowa I. mianowany został pod dniem 19 stycznia dowódcą tegoż korpusu jenerał adjutant von der Pahlen I. (Jnw. Rus.)

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia* 1 *lutego.* — Dług narodowy szesnastu królestw i 44 xięztw europejskich, wynosi 744 miljonów f. s.; sam dług Anglji wynosi 777 mil. f. s.

— Ubogi tkacz w Manszester, niejaki Lindsay przyszedł do majątku 300,000 f. s. przez śmierć wuja swojego. Gdyby nie pomoc sąsiada, byłby niemiał za co listu wykupić, który mu tak pomyślną wiadomość zwiastował.

— Prawie w jednym czasie wyszły niedawno w Londynie dwa pisma o Irlandji, wydane przez dwóch kommissarzy parlamentowych, wyznaczonych do rozpoznania stanu Irlandji. Obadwa różnego są zdania; jednym jest katolik P. Blake, drugim szkocki prezbiterjanin P. Glasford. Obadwa wszakże w tém się zgadzają, że teraźniejszy system nietolerancji jest szkodliwy.

— Z Dublina piszą, że kommissja w połowie z protestantów, w połowie z katolików złożona, codziennie się zgromadza dla wyprowadzenia planu do nowego towarzystwa, albo raczéj dla poczynienia w towarzystwie katolickiém takich zmian, iżby nie było nacechowane piętném sektarstwa.

— W skutku odezwy xięcia Wellingtona zaprowadzona będzie oszczędność w sztabie milicji.

— Wyrachowano, że 15,000,000 mieszkańców Anglji tyle prawie zużywa towarów bawełnianych, ile 32,000,000 mieszkańców Francji.

— Towarzystwo rolnicze australskie odbyło w tych dniach doroczne posiedzenie. Osada w Australji liczy teraz 9660 owiec, 2630 jagniąt i skopów, 195 koni i 2000 sztuk bydła rogatego; rząd darował towarzystwu przeszło miljon morgów ziemi. Tak osadnicy jak wysłani za karę zbrodniarze sprawują się dobrze; dotychczas wydało towarzystwo na osadę 180,000 f. s.

— Donoszą z Lisbony, że wykonanie wyroku śmierci na brygadierze Moreira, zawieszono do nadejścia dwóch pułków z wojska Chawesa. Na giełdzie mówiono, że piérwszy oddział wychodźców portugalskich którzy z Plymouth wypłynęli, w przeciągu ośmiu dni przybył do wyspy Terceiry.

— *Courier* powiada: Nie trzeba się dziwić, jeżeli mowa królewska na otwarcie parlamentu, mieć będzie wielkie podobieństwo z mową króla francuzkiego, co jednak nie jest skutkiem żadnego porozumienia, ale raczéj jednakowości stosunków i interesów obudwu rządów. *Times* czyni taką uwagę: „Mowa od tronu powiedziana przy otwarciu sejmu francuzkiego, mogłaby służyć za wzór dla tutejszéj gdyby tego potrzebowano. Ale Francja nie ma potrzeby mówić o kraju jakim jest Irlandja; jest to przedmiot o którym rozprawiać, nam samym tylko należy; daj Boże abyśmy go lepiéj rozumieć i poznawać umieli.

— Dnia 30 stycznia miał xiąże Lieven w towarzystwie hrabiego Matuszewica, o godzinie 12 w południe, długą narą-

dę z xięciem Wellingtonem, a potém przez półtrzeciéj goginy z hrabią Aberdeen; hrabia Aberdeen był potém przez czas niejaki u xięcia Wellingtona.

— Podług wiadomości z dnia 3 grudnia odebranych z Veracruz, jenerał Sta Ana oszańcował się z małą resztką swoich w dwóch klasztorach w Oajaca, gdzie go oblega jenerał Calderoni wezwał do poddania się, czego on odmówił. Gościniec z Mexyku do brzegów morza niepokoją zbiegowie z oddziału jenerała Sta Ana którzy napastują i obdzierają podróżnych. Potwierdza się wiadomość o niepomyślnym wypadku powstania Guerrery w Mexyku. Jeden z naczelników tego zamachu hrabia Cadena sam się oddał w ręce jenerała Pedraza któremu wszystko wyjawił. — Odebrane z Ameryki północnéj gazety donoszą, że pan Tudor zawarł na dniu 31 października wRio, traktat handlowy między Brazylją i Zjednoczonemi Krajami Ameryki północnéj.

— Nowy wicekról irlandzki, xiąże Northumberland, skaléczył ramie przez wywrót powozu.

— Mowy przy pożegnaniu margrabiego Anglesea, w Dublinie miane, do łez go wzruszyły. Arcybiskupowi katolickiemu doktorowi teologji Murraj rzekł, iż w Irlandji zostawia serce. Odprowadzało go z miasta 300 powozów.

— Zbrodniarza Burke, który dla użytku anatomów, ludzi zabijał, stracono w Edinburgu. Pospólstwo byłoby go rozszarpało, tak bardzo było na niego oburzone.

— Towarzystwo medyczno-botaniczne policzyło do członków swoich, królów duńskiego i niderlandzkiego.

— Poeta Sanderson, starzec 70 letni, od lat wielu samotnie żyjący w hrabstwie Kumberland utracił przez pożar wszystkie swoje papiery, owoce wieloletnich prac i sam tak został poparzony, iż w kilka dni po tym przypadku życie dokończył.

— Podług dziennika sławnego wędrownika Clapperton, jest podobieństwo dostania xiążek i rękopismów zmarłego Mungo-Parka; jeden z królików afrykańskich jest w ich posiadaniu.

— „Postąpienie Peru względem Kolumbji, (powiada *Times*) jest w rzeczy samej dziwaczne. Kolumbja żąda zapłacenia długu i wynagrodzeń za pewne urazy. Peru zaspokaja dług i daje wynagrodzenie w ten sposób że całe nadbrzeża morza południowego ogłasza za będące w stanie blokady. Pewni panowie bawiący z tamtéj strony morza, radziby zbyć swoich wierzycieli podobnym sposobem, gdyby im tylko prawa na przeszkodzie nie stały. Podług przyjętych zasad w prawie narodów, nie wolno Peruwjanom jako mającym flotę złożoną z jednéj tylko fregaty, ogłaszać blokady brzegów morskich blisko na 200 mil rozciągłych.

— Gazety kanadyjskie użalają się na zbyt wysokie porto od pism perjodycznych, w téj prowincji pobierane. W Ameryce północnéj opłata pocztowa od gazet jest bardzo mała, a w Anglji poczta darmo rozwozi gazety. W Kanadzie jest takie urządzenie, że wydawca gazety z góry opłaca poczcie portorjum za swoich prenumeratorów. (Zdaje się, dodaje jedna z gazet, że w Kanadzie nie wiedzą o tém, że są w Europie kraje, w których porto od gazet jeszcze jest uciążliwsze, bo w niektórych sto na sto wynosi.)

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia 5 lutego.* — Podług dziennika Aviso de la Mediterranée, uskuteczniają się przygotowania wojenne w południowéj Francji. Pułki spodziewane z Morei, niezwłocznie po odbyciu kwarantanny, mają się kompletować. W Tulonie pracują około okrętów nawet w dni świąteczne.

— Journal du Havre donosi, że Hiszpanie mają zamiar odzyskania części swojéj na wyspie Hajti; jakoż prezydent wysłał już ku brzegom 6000 wojska.

HISZPANJA. — *Z Madrytu, dnia 20 stycznia.* — Mówią, że w marcu wybiorą w Hiszpanji 60,000 rekrutów.

— Doktor de Oviedo, należący do ministerjum, wydał niedawno pismo o umorzeniu długu narodowego. Autor oblicza procentowy dług Hiszpanji na summę 2000 miljonów realów, a dług nieprzynoszący procentów wynosić ma podług niego 800 miljonów realów. Rada jego zasadza się na utworzeniu nowych papierów.

— Król J. oczyścił z zarzutów o przestępstwa polityczne, wiele takich osób, którym dwie instancje oczyszczenia odmówiły.

— Zwyczajem jest w Hiszpanji że kiedy minister spraw zewnętrznych do letniego zamku królewskiego wyjeżdża, towarzyszy mu zawsze konno dwóch gońców gabinetowych w ubiorze dworskim. W tych dniach był i tu tak wielki mróz, iż kiedy minister do Prado przybył, obudwu gońców zmarzniętych z koni zdjęto.

— W nowym kalendarzu politycznym nie ma wzmianki o cesarstwie brazylskiém.

TURCJA. *Ze Stambułu dnia 9 stycznia.* — Porta miała przyjąć deklarację względem oznaczenia granic Grecji i nie jest od wnijścia w układy, aby tylko posłowie do Stambułu powrócili, wszelako o wysłaniu pełnomocnika swego na którą z wysp greckich, ani myśli. Tak więc strona żądająca pokoju odniosła w Dywanie zwycięztwo i nie można wątpić, że Porta nakłoniłaby się do pokoju, gdyby mocarstwa posłać chciały pełnomocników swoich do Stambułu.

— Sułtan pracuje codziennie z ministrami. W administracji mają zajść nowe zmiany, a przy wszystkich pułkach regularnych będą zaprowadzone szkoły podług planu pewnego officera niemieckiego.

— Zdaje się, pisze Kurjer Smirnenski z Kanei pod d. 28 grudnia, że Turcy są za życzeniem mocarstw pośredniczych względem zawieszenia broni; tymczasem Grecy popełniają w czasie tych układów wiele zdrożności. Ależ nie może to być inaczéj, jak skoro rada na wyspie Krecie, przy któréj baron Rejneck akredytowany został, składa się z xiędza i z czterech innych osób znanych za awanturników i nie posiadających ani jednéj piędzi ziemi na téj wyspie. Ta rada wysłała do Turków deputację z trzech nikomu nieznanych młodych ludzi, Turcy zaś wybrali na deputowanych celniejszych agów i właścicieli obszernych włości. Podobno układ z Grekami nie pójdzie pomyślnie, bo sami

tego nie życzą, a wszystko cokolwiek teraz czynią służy tylko do zatajenia prawdziwych ich zamiarów. Nie można wątpić, że instrukcje barona Reyneck zmierzają jedynie do prowadzenia układów w odwłokę, tymczasem obok tego zajmują się stale zawieszeniem broni, a w Suda są dotąd jeden linjowy okręt angielski i jedna fregata francuzka. Można powiedzieć że tylko obecność tych statków wstrzymuje stronnictwa od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. W takim stanie rzeczy, handel ustał zupełnie, ale w mieście i okolicach zupełna panuje spokojność. Taż sama gazeta donosi ze Stambułu pod d. 24 grudnia: »Jest zwyczajem rozpuszczać Albańczyków i wszystkie wojska rumelskie za nadejściem zimy aż do wiosny, w której wracają znowu do swoich sztandarów. To się stało obecnie na całéj linji Bałkanu; tylko regularna piechota i wojsko azjatyckie pozostały tam jeszcze i są po twierdzach rozłożone. Podobne a u Turków we zwyczaju będące postępowanie, poczytało wielu za zbiegostwo wojska, ale ktokolwiek zna zwyczaje muzułmanów, wié, że i w dawniejszych wojnach tak samo postępowali: wreszcie samo położenie miejscowe, czyni zupełnie niepodobną zimowę wyprawę. Bałkan okryty jest od niejakiego czasu śniegiem na 4 stopy głębokości, a równiny są tak bagniste, że piechota po kolana brodzić by musiała: jazda a tym mniéj artyllerja, nie są w tém miejscu do użycia. Z tych to a nie innych przyczyn, podobnież i dla braku furażu, powróciła także jazda regularna do Adrjanopola. Trudno opisać nędzę tureckich poddanych, którzy się cofnęli aż do Bałkanu gdzie z głodu i zimna wymierają. Sułtan zabawi do wiosny w Ramis-Czyflik. Wojska odbywają ciągle ćwiczenia w obrotach wojennych, a oddziały przeznaczone do obrony Dardanellów pomnażają się codziennie ludem zdatnym do noszenia broni z Azji przybywającym. Ali pasza, który się na czele jazdy zaszczytnie odznaczył, mianowany jest seraskierem i dostał paszostwa Brussa i Kiutaja; dotychczasowy ty h prowincji rządca Hussein-pasza złożony został z urzędu.“ — Listy ze Stambułu pisane, zapewniają, że wielki wezyr znajdował się w Szumli, a Hussein-pasza w Sylistrji. Patrona-bej (drugi dowódca flotty) mianowany dowódcą w Dardanellach w miejsce Tahir-paszy, któremu odebrano buńczuki posiadane przez niego, gdy był seraskierem flotty. Czytamy jeszcze w Kurjerze Smyrneńskim dwa inne pisma także ze Stambułu, w których wyrażono: „Wszyscy paszowie, którym teraz jakiekolwiek ważniejsze dowództwo powierzone zostało, są ludzie młodzi, pełni odwagi, przychylni swojemu władcy, i gorliwi stronnicy nowego systematu wojennego. Sułtan zajmuje się nietylko organizacją wojska, ale i zaprowadzeniem poprawniejszéj administracji. Do tego ostatniego czynu należy bezwątpienia podział paszaliku Brussa na dwie równe części, z których jedną zarządzać będzie na rachunek rządu urzędnik na wzór prefekta i jednego tylko mieć będzie gubernatora wojennego. Zdaje się, iż podobne urządzenia zaprowadzone będą w całym kraju, i że w przyszłości cywilna władza trudnić się będzie administracją, a wojsko nie mieszając się do administracji, bezposrednio na żołdzie rządowym pozostanie. Już wtenczas nie będą mieli paszowie własnego wojska, a tym samym będą pozbawieni możności wywierania w massie wojska wpływu jakto dzisiaj czynić są w stanie. W miesiącu maju wypłynie flotta turecka na morze czarne, składająca się z 3 trzypokładowych z 5 linjowych okrętów, oraz z 4 do 5 fregat, blisko 10 brygów i kilku galjot. W stolicy i na prowincji zupełna panuje spokojność. Tenże sam dziennik z dnia 20 grudnia, umieścił list pisany z Napoli di Romania daty 24 listopada, w téj osnowie: „Rząd upraszał posłów usilnie, aby roskazali wyruszyć wojsku francuzkiemu z Patras, czego odmówili dla téj przyczyny, że Rumelja znajduje się w stanie spokojności i mieszkańcy na rząd teraźniejszy nie utyskują. Mówią oraz, że zawarto z prezydentem umowę, na mocy któréj każe on wkroczyć do Rumelji wojsku greckiemu i wezwie mieszkańców do broni, aby tym sposobem przywrócić tam dawny stan niepokoju i wojny jak w Kandji. Potrzeba zaprowadzenia porządku, pomogłaby mu natenczas do wypędzenia Turków z Rumelji. Takie przynajmnjéj mamy wiadomości z Eginy, o celu wejścia do Liwadji wojska Ipsylantego. Dotąd nie znalazło ono wiele oporu, ale doświadczona jest rostropność Kutaj-paszy naczelnika tureckiego z którym mu walczyć przyjdzie; dał on niezaprzeczone jéj dowody w wyprawie 1827 roku do Afryki, i łacno mógłby przez niespodzianą porażkę zniweczyć radość z odniesionego zwycięztwa. Dnia 10 wysłano na załogę do Koronu trzy kompanje taktyków i oddział artyllerji. Nikitas dowodzi teraz tą twierdzą i chorągiew grecka powiewa na jéj murach. Mówią że dostał roskaz połączenia się z wojskiem Ipsylantego. Onegdaj przybył tu pułkownik inżynierów francuzkich z officerami francuzkimi, którzy obéjrzawszy zamek Palamides i objechawszy granice Morei zaraz odjechali. Pułkownik wydał roskaz do rospoczęcia robot fortifikacyjnych na międzymorzu koryntskiém i przesmykach do Attyki i Beotji. Wczoraj przybyło także kilku oficerów, a między nimi syn marszałka Soult. Jenerał Sebastjani ma także zwiedzić tutéjsze okolice. (G. R. P.)

WŁOCHY. — W Florencji mówiono w ostatnich dniach stycznia, że ojciec S. zamyśla przy końcu kwietnia r. b. wybrać się w podróż do Niemiec i dla poratowania zdrowia zabawić niejaki czas u wód Karlsbadzkich. Ponieważ zaś dnia 16 maja, obchód stuletni na cześć S. Nepomucena w Pradze czeskiéj przypada, spodziewają się zatém, że jego świątobliwość odprawić zechce przy téj sposobności nabożeństwo przy grobie S. męczennika.

TEATR FRANCUZKI. Dziś w teatrze narodowym komedjo-opery: *Le mariage d'argent. Le mariage impossible.*